KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Sierpnia. — Rok 1835. Czwartek. № 207 Jutro, S. Kaietan. Pełnia poiutrze.

Dnia 21 z. m. Rada Administracyjna Królestwa zatwierdziła zapis testamentowy przez niegdy Jgnacego *Wiesiołowskiego* Kościołowi parafjalnemu w *Chlewiu*, w summie zł. 1,000 uczyniony. — Kommissja Rządowa Sprawiedliwości rozporządziła ogłoszenie Konkursu na urzedy: Patrona przy Trybunale cyw: woie: *Płockiego*, oraz Komornika pow: *Ostrołęckiego*. — JW. Jenerał Hrabia *Neselrode* wyiechał do Kalisza. Dziś tamże wyiechał JW. Jenerał *Stożeuko*, iako pełniący obowiązki Woiennego Jenerał Policmajstra czynnej armji; w czasie iego nieobecności, zastępować go będzie w Warszawie iako Wice-Prezydenta, Kommissarz Jeneralny Policji wyko: Miasta Warszawy, korpusu Żandarmów p: Pułkownik *Puchała Cywiński*. — W dniu 8 b. m. poiutrze, o godzinie 10tej z rana w Kościele OO. Kapucynów odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marjanny *Smorczewskiej*, córki Sędziny, na takowe strapiona Matka zaprasza krewnych, przyiacioł i wszystkich pobożnych. — Na miesiąc bieżący przy wydanej Taxie bułek, chleba pszennego i żytnego, przez Kommissją taxową w Warszawie, ponowiono następuiące przepisy: Tak pszenny iako i żytny chleb powinien trzymać wagę oznaczoną. Niedoważaiący, nie wypieczony należycie, z niewłaściwej mąki sporządzony, lub stęchły, skonfiskowany zostanie. Każdy Piekarz obowiązanym iest oznaczać swój chleb żytny nadanym sobie właściwym numerem, literą lub znakiem. W piekarniach, iatkach, lub przy straganach, powinny się znajdować szale z wagą stęplowaną, tudzież taxa powinna być w miejscu widocznem zawieszoną ażeby każdy mógł się o wadze chleba przekonać. Piekarz nie stosuiący się do oznaczonej taxy i zastrzeżeń, ulegnie karom prawem Policyjnem przepisanem. Jakkolwiek zaś dozór nad tem poruczony iest Kommissarzowi Taxowemu i Kommissarzom cyrkułowym Policji wykonawczej, wolno wszakże każdemu o dostrzeżonych uchybieniach piekarza, podać uwiadomienie któremu bąć z pomienionych Kommissarzy lub bezpośrednio Urzędowi Municypalnemu. — Jan *Hueber* Malarz historyczny i portretowy, który według świadectw, przez lat 7 na akademją sztuk pięknych w *Wiedniu* i *Moguncji* uczęszczał, przybył niedawno z *Tyrolu*, a polecaiąc się Szano: Publi: ma zaszczyt zapewnić, iż podejmuie się za cenę bardzo umiarkowaną z zupełnem podobieństwem malować osoby; maluie oraz olejno duże i małe portrety, najlepszemi i najtrwalszemi farbami. Osobom życzącym tego, udzielać także może nauk tak w malarstwie iako i rysunkach. Mieszka w nowym Teatrze na Im piętrze nad antresolami pod Nr 17, wchód blisko korpusu na przeciw ratusza. — Wczoraj przy ukończeniu ciągnienia I klassy 46 Loterji, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Premjum złp. 60,000 otrzymał Nr 6399 iako setny pierwszy wyciągnięty z koła w dniu kończącym ciągnienie tej klassy, na który również przypadła wygrana złp. 30 z losem bezpłatnym, Los iest w półlosach wzięty u Kollektora Ehrenfeuhta i komp: w mieście Płocku. Złp. 6000 na Nr 44,310 u Rosena i Kronenberga. Złp. 4000 na Nr 11,107 u Korngolda. Złp. 2000 na Nr 65,221 u Wiemana. Po złp. 1000, Nr 10,930 u Rozena i Kronenberga, Nr 12,419 u Raczkowskiego w Sejnach, Nr 16,646 u Petiskusa, Nr 17,349 u Wiemana, Nr 22,575 u Rozenbauma i Spira w Tykocinie, Nr 24,249 u Kohna, Nr 25,861 u Bersohna, Nr 27,234 u Horowicza w Lublinie, Nr 54,733 u Mincla w Lublinie, Nr 55,698 u Bluma i Jakubowskiego. — Wczoraj Teatr Rozmaitości również był napełniony, i drugie przed-

stawienie *Starszej Siostry* powtórne sprawiło obecnym zadowolenie. Artystów wszystkich sprawiedliwem zaszczycono przywołaniem. W Krotochwili *Przez sen* wystąpili pierwszy raz Uczniowie szkoły dramatycznej JPanna *Jackowska* i JP. *Kwiatkowski*; pierwsza dowiodła obeznanie się z sceną i do podobnego rodzaiu rol z pożytkiem, przy dalszej pracy i korzystaniu z rad, użytą być może; 2gi zupełnie naśladował JP. *Baranieckiego*, był to *Szewc* prawie tenże w każdym względzie; ieśliby ten poczynaiący zwolennik sceny zdołał podobnie przedstawiać role mu powierzone, nawet bez naśladowania, stałby się użytecznym; wszelako z pierwszego wystąpienia ieszcze o przyszłości stanowczo sądzić nie należy. Publiczność oboie poczynaiących zachęciła przywołaniem. — Lubownicy muzyki ieszcze pragnąc doznać zadowolenia i prawdziwej przyiemności z talentu młodych wirtuozów *Ejchhornow*, proponowali ieszcze ieden wieczór muzyczny; co iutro nastąpi w wielkim Teatrze; Bracia wykonaią ieszcze tu przez nich nie grane dzieła *Mejzedera* i *Krejcera*, prócz tego starszy grać będzie Koncert *Paganiniego* na *iednej strunie!* przy towarzyszeniu całej orkiestry; zaś Ojciec ich da się słyszeć na nieznanym dotąd u nas instrumencie zwanym *Kor de Bas*.

Anglja. — Poseł Austrjacki Xżę *Esterhazy* odłożył swą podróż do *Węgier* aż do odroczenia parlamentu; Siostra tegoż Xcia, Xżna *Lichtensztejn* udała się z Londynu na ląd stały. — Dnia 22 z. m. zaszły spory na zgromadzeniu rady miasta Londynu, względem obrania Szeryfem Jzraelity P. *Salomons*, najpierw przy zamkniętych, potem przy otwartych drzwiach, poczem *Salomons* mimo zachodzących trudności został obrany Szeryfem i podpisał punkta powierzonych mu obowiązków.

Hiszpanja. — Gazeta Angielska *Czas* donosi z St. *Sebastjanu* d. 16 z. m., że nowo przybyli ochotnicy Angielscy będący w służbie Królowej *Jzabelli*, żyią z Hiszpanami po bratersku (?) — Karliści oblegaiący *Puenta de la Reina*, widząc zbliżenie się dywizji Jenerała *Lopje*, ustąpili z pod tego miasta.

Francja. — W Paryżu odebrano przez telegraf wiadomość z Marsylji z d. 23 z. m., że w tym czasie liczba mieszkańców zmarłych na cholerę wynosiła 80. — Według najnowszych wiadomości z *Szwajcarji*, udał się Xżę *Orleański* d. 21 z. m. do Frejburga, zwiedziwszy najpierw górę *Rigiberg*, przeto powrót tego Xcia do Paryża wkrótce nienastąpi, (niektóre iednak gazety doniosły że wrócił 26 z. m.) — W końcu r. 1833 znajdowało się we Francji 947 machin parowych, siły 14,746 koni; 759 tych machin zrobiono we Francji a 188 za granicą. — Hrabia *Mole* udał się do wód w *Pombje*. — Według planu Marszałka *Klozel*, ma wsiąść na przygotowane okręty 5000 wojska, które wzmocnić maią armją francuzką w Alegierze i w Oranie, oraz ma wojsko ustąpić z Bugji i udać się do Oranu i Algieru. Bataljony cudzoziemskie dopiero po ustąpieniu z Bugji opuszczą Algier. — Dowódcą *Arabów* którzy teraz odnieśli w *Algierskiem* zwycięztwo nad *Francuzami*, iest *Abdel Kader* syn znakomitego Araba, którego czczono iak świętego. *Abdel Kader* ma teraz lat 28, iest śliczny mężczyzna. — Rząd *Belgicki*, według praw kraiowych, nie mógł uczynić zadość wezwaniu rządu Francuz: aby wydać zbiegłych z więzienia S. *Pelagji*, a będących teraz w *Belgji*, lecz kazał im ten kraj opuścić iako niemaiących paszportu. — Jntendent więzienia S. *Pelagji* podał się do dymissji. — Policja *Paryzka* przewidywała że nastąpi iakie zdradziectwo, i dla tego była niezmiernie baczną; lecz nie mogła dojść kiedy i gdzie nastąpi zdarzenie z machiną piekielną.

Niemcy. — Cesarstwo Jchmość *Austrjaccy* maią do *Pragi* wyiechać dnia 3 Września. — W *Berlińskiej* giełdzie wiadomość o zdarzeniu Paryzkiem dnia 28 zeszłego miesiąca nie stała się przyczyną znacznych zmian w papierach i spekulacjach.

Turcja.— Donoszą z *Bukarestu* d. 10 z. m., że nowy Rossyjski Jeneralny Konsul w Xtwie Mołdawji P. *Rikmann*, który ma objąć miejsce dotychczasowego Konsula *Minczakiego*, udał się z szczególnem poleceniem swoiego dworu do Xcia *Miłosza* do Serwji; mówią że P. *Minczaki* ma Xciu *Miłoszowi* towarzyszyć w iego podróży do Stambułu. — Basza *Bośni* odebrał rozkaz Sułtana, aby dla przywrócenia pokoiu w Albanji, dostawił 3000 wojska. — O posłaniu Feryk-Achmeda Baszy do Wiednia udziela gazeta turecka *Tekwimi Wekwaji* następuiących uwag: „Z powodu śmierci N. Cesarza Austrji i wstąpienia na tron N. Syna iego, wszyscy sprzyiaźnieni z tem państwem monarchowie wysyłali posłów swoich, by okazać żal po zgonie zmarłego Cesarza, a nowemu do wstąpienia na tron złożyć życzenia szczęścia. I Wysoka Porta nie mogła zaniedbać tej sposobności, dla okazania szczerej zgody między nią a Cesa: Austrjackim dworem panuiącej. Jego wysokość rozkazał zatem w podobnym zamiarze udać się do Wiednia swoiemu Jenerałowi dywizji pułków gwardji Feryk Achmed Baszy. Dodano mu do sprawowania obowiązków sekretarza, Saad Ullach Dnwery-Efendego, chodszakiana dywanu i adjunkta kancelarji amedszego a do pełnienia obowiązków tłumacza, P. Aleko. W tejże gazecie tureckiej czytamy dalej: Amedszy kancelarji dywanu Reszyd Bej posłany był dawniej ze szczególnem poselstwem do Paryża, celem utwierdzenia związków przyiacielskich z dworem francuzkim, lecz zarazem dano mu pozwolenie, że może stosownie do okoliczności powrócić. Za najwyższem więc zezwoleniem zostawił Reszyd Bej w Paryżu do sprawowania interesów dodanego mu za tłumacza chodszakiana kancelarji dywanu Rucheddyna efendego, a sam wrócił do Stambułu. Teraz tenże, stosownie do rozkazów iego wysokości i w interesie utwierdzenia zgody, panuiącej między wysoką Portą a Francją, dostał powtórnie polecenie, ażeby do dawniejszego poselstwa swoiego udał się wkrótce znowu, w charakterze Posła do Paryża.

Rozmaitości. — We wsi Jadownikach w Galicji w kościele starożytnym, znajduie się portret młynarza z Zawad, Mikołaia *Czochlińskiego*, który żyć przestał r. 1684. Młynarz ten żył lat 112 i pół; żył więc pod rządami ośmiu Królów. — W *Pezaro*, nie wielkiem włoskiem miasteczku, żyła rodzina wędruiących muzykantów ze szczupłego dochodu swoiej sztuki. Małżonek na iarmarkach wygrywał na trąbie, a żona występowała czasami iako *prima donna*. Owocem tego małżeństwa był synek, który 29 lutego 1792 przyszedł na świat, z przeznaczeniem, aby wstępował w ślady swego ojca, a raczej, aby grał, iak on. Ale było to leniwe i uparte chłopczysko; po długo letniej nauce ani o włos niepostąpił. Dzięki iednakże staraniom starego ojca X. Andzelo Theisei, talent w 12toletnim chłopcu zaczął się nieco odzywać i zdawało się, że kiedyś wyrówna wielkiemu wzorowi zawołanego wiejskiego muzykanta. wkrótce młody artysta miał zaszczyt być przyiętym do grona owej orkiestry, która grywała na iarmarkach w Lugano i Forli, gdzie zgodzony za 15 fr. miesięcznie, chleb sobie na przyszłość zapewnił. Dziecię tego ubogiego trębacza, które z miedzianego instrumentu żyć musiało, dojrzało na męża, który w świecie harmonji epokę stworzył, który pierwszym iest naszego czasu artystą, a tym iest.. Joachim *Rossyni*. — Córka Sułtana, zamężna od roku, powiła syna w Kwietniu r. b.; iedno z pism czasowych tureckich tak o tem pisze: „W Seraiu w tym zachwycaiącym pobycie prześwietnej córy J. Wysokości, błogosławionej Sułtanki Saliby i iej godnego małżonka, Hail Baszy, urodził się w d. 22 silkacideh, przy schiłku dnia, pączek róży w ogrodzie spaniałości, szczep z doliny różanej seraiu, chłopczyk, stworzony ku ucieszaniu serc.“ i t. d. (R. L.)

Dozór Magazynu Rządowego Drzewa. — W wykonaniu reskryptu Kommissji Skarbu z d. 6/18 Li-

pca r. b. Nr 53,186, podaie niniejszem do publicznej wiadomości iż d. 30 Lipca/11 Sierpnia r. b. to iest wprzyszły Wtorek w oczekiwaniu na pretendentów od godziny 9 z rana do godziny 4 z południa, odbędzie się w Kancellarji Dozoru magazynu rządowego drzewa przy ulicy Bugaj pod Nr 2602 i 3, licytacja in minus na wystawienie parkanu drewnianego łokci 96 1/2 długości, a 6 1/2 łokci wysokości trzymaiącego. Licytacja rozpocznie się od summy zł. 1608 gr. 9 anszlagiem objętego; każdy przystępuiący do licytacji obowiązany iest złożyć wadjum gotowizną zł. 400, które nieutrzymuiącemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będzie. O szczegółach zaś anszlagu iako i innych warunkach przed licytacyjnych codziennie w Kancellarji Dozoru magazynu rządowego drzewa wiadomość powziąść można. w Warszawie d. 23 Lipca/4 Sierpnia 1835 r. — Jnspektor *Nosowicz.* — Kontroller *L. Stolpe.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Jabłonowski Maxy: Xżę Członek Rady z Czarnolasu, Zubelewicz Flor: Professor Gimna: z Płocka, Pęczkowski Jgn: Dzier: z Leśniewa, Liebreich Aszer Dentysta z Królewca, Glinkiewicz Win: Dzie: z Zastawia, Wilczyński Leon Dzie: z Wilan.

D O N I E S I E N I A.

W dniu 26 Lipca/7 Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana w Pradze pod Warszawą przy ulicy Ząbkowskiej pod Nr 215, sprzedane zostaną przez publiczną Licytacją prawnie zaięte Ruchomości iako to: Szafy, Komody, Lustra, Stoliki, Krzesła Zegar ścienny, kocioł miedziany, i t. p. przedmioty, a to za pieniądze natychmiast płacić się maiące.

Paweł Wretowski K. T. C. W. M.

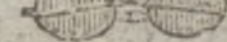
W dniu 26 Lipca/7 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Długiej w domu pod Nr 590, prawnie zaięte ruchomości iako to: komody mahoniowe Lustra, Stoły, Kanapy, Krzesła, Lanszafty, Obrazy, Stoliki różne, Toaletki, Pantaljon mahoniowe, Gitary, i inne Sprzęty, przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną.

Wincenty Martyński K. T. C. W. M.

Z powodu prędkiego wyiazdu z Warszawy, iest do sprzedania w domu zwanym Karasia naprzeciwko Kopernika Nr 2783, POJAZD lekki w dobrym stanie i para KONI gniadych, dobrych i młodych wraz z SZORAMI. Życzący nabyć, po informuie się u Franciszka Tarasiewicza w straganie w bramie po prawej ręce.

Wiadomo czynię, iż dochody Nieruchomości tu w Warszawie przy ulicy Wilczej pod Nr 1692 położonej, wraz z Ogrodem w części fruktowym, przezemnie podpisanego Komornika na gruncie tejże nieruchomości w dniu 15/27 Sierpnia r. b. o godzinie 11 z rana na rok ieden poczynaiąc od dnia 29 Września r. b. do tegoż czasu 1836 r. przez publiczną Licytacją wydzierżawione zostaną. Licytacja rospocznie się od złp: 200, każdy przystępuiący do niej złoży wadjum zł: 100. Warunki przejrzeć można u podpisanego przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1789. *Grzegorz Zawadzki* K. T. C. W. M.

W tych dniach Osoba iadąca Extrapocztą swoim Koczem do KALISZA, życzy mieć wspólnika podróży. Wiadomość przy ulicy Koziej w Saskim Hotelu pod Nr 30 Stancji.



Na dniu 2 b. m. zgubiono idąc od Krakowskiego Przedmieścia na Nowy Swiat, Okulary w złoto oprawne, w kształcie lorynetki, z futeralikiem safjanowym nieco używanym; łaskawy znalazca zechce oddać takowe za przyzwoitą nagrodą na ulicę Sto Krzyzką Nr 1341 na pierwsze piętro po prawej ręce.

Prawnie zaięte ruchomości, a mianowicie: Bryczki, Wozy, Konie, Maszyna do rżnięcia drzewa, Szafy, Kanapa, Krzesła, Komoda, Stoły, Garderoba męzka, i wiele innych, tu w Warszawie przy ulicy Waliców w podwórzu domu Nr 1113, w dniu 26 Lipca/7 Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano: w tymże dniu o godzinie 3 po południu przy ulicy Krakowskie Przedmieście w dziedzińcu Pałacu Nr 415 na mocy postanowienia Sądu, Meble różne, przez publiczną Licytacją niezawodnie sprzedane będą. *Józefat Magnuski* K. T. C. W. M.

W Dębinie w obwodzie Warszawskim, skradziono z d. 3 na 4 w nocy: 1) Klacz kasztanowatą, łysą, lat 12 maiącą, zadnie nogi białe po pętliny, na karku znaki pogryzione, mierzyna. 2) Klacz gniadą, lat 3, bez odmiany, w szczękach zołza, na prawej nodze cokolwiek od kopyta biała, dobra mierzyna. 3) Klacz gniada lat 9, bez odmiany, trochę na zadnie nogi upada. Ktoby o takowych miał wiadomość, raczy udzielić za nagrodą Złotych Sto do Dębina, pod twierdzą Georgiewską (Modlin).

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. ŚNIADANIE: Jesiotr z rożna, Sandacz z iaia:, Szczupak z sosem lub smażo:, Węgorz z sosem tatarskim, Karaski smażone z musztardą lub chrza:, Pierogi gryczane ze śmieta: Barsz z z śmieta:, Zupa ryb. KOLACJA. Raki, Kurczęta, Jaia na buljo: i Ryby.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 13. TEATR WIELKI. Jutro Koncert (iak wyżej.) *Flotrowers zaczarowany.*